„Kieleckie Studia Teologiczne"
15 (2016), s. 159–184

Jerzy Gapys – Kielce

Relacje polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1918–1939. Wybrane zagadnienia

Celem niniejszego opracowania jest nakreślenie, głównie na bazie dotychczasowej literatury, wybranych zagadnień z zakresu stosunków między społecznością polską i żydowską w województwie kieleckim w latach 1918–1939. W związku z formułą wypowiedzi, skoncentrowano się przede wszystkim na kwestiach najbardziej charakterystycznych i typowych w owych relacjach. Analizowano więc najważniejszą płaszczyznę stosunków, czyli aspekt gospodarczy. Zachodzące w tym obszarze zjawiska przekładały się na napięcia, a nawet konflikty między dwiema społecznościami. Zasygnalizowano również te płaszczyzny, gdzie relacje były marginalne, tj. życie społeczne i towarzyskie. Starano się osadzić owe rozważania w konkretnym kontekście historycznym, dlatego też na początku zamieszczono krótką analizę wybranych elementów z ówczesnej rzeczywistości Kielecczyzny.

Mniejszość żydowska na Kielecczyźnie zaczęła się osiedlać w większej liczbie w XVII/XVIII wieku[1]. W XIX stuleciu nastąpił jej gwałtowny rozwój demograficzny i znacznie wzrósł udział w życiu gospodarczym regionu. W okresie międzywojennym na terenie województwa kieleckiego zamieszkiwało ok. 215 tysięcy Żydów, co stanowiło 8,5% ogółu ludności regionu. Mniejszość żydowska zamieszkiwała głównie miasta i miasteczka, najliczniej w rejonach z silnie rozwiniętym rolnictwem[2]. Na tych terenach społeczność

---

[1] Na północy regionu, czyli w takich miasteczkach, jak Odrzywół, Drzewica, Gielniów, Klwów, Żydzi pojawili się dopiero w połowie XVIII w. Por. J. Muszyńska, *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 80–83.

[2] Na temat regionów rolniczych w woj. kieleckim, zob. M. B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939,* Kielce 1993, s. 47–49; A. Kozera, *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918–1939,* Kielce 2003, s. 31–44, 103–164.

miejska co najmniej w połowie była żydowska. Najwyższy odsetek Żydów w miastach zanotowano w powiecie pińczowskim (68,5%), stopnickim (63,3%), kozienickim (55,4%) i opatowskim (54,5%), natomiast jedne z najniższych w będzińskim (20,9%), częstochowskim (29,0%) i iłżeckim (36,5%)[3]. W niektórych miasteczkach Kielecczyzny Żydzi stanowili zdecydowaną większość, np. w Działoszycach (83,3%), Chmielniku (76,8%) i Przytyku (80,0%)[4]. To nadmierne skoncentrowanie ludności żydowskiej, nie było obojętne dla wzajemnych kontaktów. Uwodniono już, że w żyjących obok siebie dwóch etnosach, gdzie jeden z nich dominuje w jakiejkolwiek formie (demograficznie, ekonomicznie itp.) i jest gospodarzem oraz różni je wyznawana religia, zawsze mimo dobrej woli dochodzi do napięć i konfliktów. Abstrahując od specyficznej sytuacji w czasie II RP, występujące konflikty w dwudziestoleciu międzywojennym między Polakami a Żydami, w jakieś mierze mogły być prawidłowością socjologiczną[5]. Nie bez znaczenia dla relacji polsko-żydowskich pozostawał więc fakt, że obydwie społeczności wyznawały odmienne religie. Ogół Żydów wyznawał judaizm[6], zaś ponad 91% większość polska była

---

[3] Por. E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza mniejszości żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013, s. 22, 30.

[4] Por. K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym,* Kielce 2006, s. 78, 149; tenże, *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, Kielce 2007, s. 31, 42, 122.

[5] Zob. rozważania teoretyczne na temat konfliktów etnicznych, *My już jesteśmy zjedzeni… Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*, red. R. Zenderowski, Warszawa 2012, s. 53–63.

[6] Był to judaizm talmudyczno-rabiniczny, który się krystalizował w II–IV w. po Chr. Na przestrzeni prawie dwóch tysięcy lat był on traktowany przez naukę Kościoła katolickiego jak religia fałszywa, która w niewielkim stopniu nawiązywała do judaizmu biblijnego (mozaizmu). Uznawano ją za wykoślawioną religię mojżeszową. Uważano judaizm i Żydów za nieprzyjaciół chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego. Por. M. Horoszewicz, *Przez dwa millenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001, s. 15–309; D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej,* Kraków 2006, s. 138–143; M. Poradowski, *Talmud czy Biblia,* Warszawa 2003, s. 4–23. Obecnie (po Soborze Watykańskim II) naucza się, że religie niechrześcijańskie zawierają też pierwiastki prawdy, którymi posługuje się Bóg, by zbawić człowieka. Judaizmu nie traktuje się jako coś zewnętrznego dla katolików, ale jako korzeń chrześcijaństwa. Mówi się nawet o wyznawcach judaizmu jako o „starszych braciach" w wierze. Zakłada się, że Żydzi nie zostali pozbawieni wybraństwa wraz z przyjściem Chrystusa, ale w zachowaniu przez nich dotychczasowego przymierza i nauki (Tora, Talmud) mogą osiągnąć zbawienie. Odchodzi się od prozelityzmu i głoszenia Żydom Ewangelii na rzecz dialogu i współpracy w ulepszaniu świata, *Kościół katolicki o swoich żydowskich korzeniach*, Kielce 2006, s. 9–11, 13–54; *Deklaracja „Dominus Iesus". O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Wrocław 2000, s. 31–33;

prawie w całości katolicka[7]. Dwie społeczności różniła więc obrzędowość, ubiór i codzienne rytuały, szczególnie silne u mniejszości żydowskiej. To generowało odmienną mentalność, ona zaś z kolei rzutowała na wzajemne postrzeganie[8]. Odmienność ta, stereotypy, zaszłości historyczne oraz czynniki ekonomiczne, o których nieco szerzej później, wpłynęły na osłabnięcie, a nawet na odwrót procesów asymilacyjnych zarówno w Polsce[9], jak i na Kielecczyźnie. Nawet wykształceni Żydzi, którzy nosili się z europejska, nie asymilowali się ze środowiskiem polskim. Kulturalnie i duchowo związani byli z własną społecznością[10].

Ta koncentracja Żydów w miastach Kielecczyzny wiązała się ze znacznym udziałem mniejszości żydowskiej w newralgicznych gałęziach gospodarki. A to nie tylko wymuszało codzienne kontakty handlowo-ekonomiczne, ale napięcia i konflikty na tle konkurencji w życiu gospodarczym. Można w tym miejscu zaprezentować dane wskazujące na branże o najwyższym udziale Żydów. Ludność żydowska posiadała 52,8% zakładów rzemieślniczych, przy czym niektóre profesje były opanowane przez wspomnianą mniejszość w ogromnym odsetku, np. cholewkarstwo – 96%, zegarmistrzostwo – 86% i krawiectwo – 74%. Wysoki odsetek odnotowano również w handlu – 67%, w ubezpieczeniach – 62% oraz stosunkowo duży w przemyśle – 51,5%[11].

M. Horoszewicz, *Przez dwa millenia*…, s. 312–401. Ponadto wskazuje się, że Żydzi i chrześcijanie wierzą w tego samego Boga: „Jako chrześcijanie nie możemy uważać judaizmu za obcą religię ani nie możemy zaliczać Żydów do tych, którzy są wezwani do porzucenia bożków, aby nawrócić się do prawdziwego Boga (por. 1 Tes 1,9). Razem z nimi wierzymy w jednego Boga działającego w historii i przyjmujemy wraz z nimi wspólne Słowo objawione", *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium"*, Warszawa 2013, s. 56–57.

[7] Na temat stosunku do Żydów Kościoła katolickiego w Polsce, zob. D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej,* Kraków 2006.

[8] Życie codzienne Żydów regulowała cała masa nakazów, zakazów i przypisów zawartych w Talmudzie, por. *Sześćset trzynaście przykazań judaizmu oraz Siedem przykazań rabinicznych i Siedem przykazań dla potomków Noacha*, oprac. E. Grodon, Kraków – Budapeszt 2009; A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa,* Warszawa 1995.

[9] Por. A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006; *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, red. K Zieliński, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003.

[10] Por. R. Renz, *Polacy i Żydzi w małych miastach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym – wzajemne relacje,* w: *Polacy i Żydzi na centralnych ziemiach polskich w XX wieku. Współistnienie – integracja – konflikty.* Materiały z sesji naukowej odbytej w Radomiu 2–3 grudnia 1998 roku, red. S. Piątkowski, Radom 1999, s. 41.

[11] Por. E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza*…, s. 49, 74, 109; por. też. R. Renz, *Społeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918–1939,* Kielce 1990, s. 93–110.

Warto dodać, że skalę i intensywność tej konkurencji ekonomicznej wzmagały zjawiska kryzysowe. Lata II Rzeczypospolitej to okres strukturalnego kryzysu dotychczasowego systemu gospodarczego, na jakim opierała się ekonomia miasteczek, tj. kurczenie się sfery drobnej wytwórczości i wypierania jej wytworów przez tańszą produkcję przemysłową. W związku z tym dalej pogłębiał się też proces agraryzacji społeczności małomiasteczkowych. Na to nakładały się okresy dekoniunktury gospodarczej (trudności ekonomiczne okresu powojennego, kryzysu hiperinflacyjnego i kryzysu lat 1929–1935), zaostrzając i tak już trudną sytuację ekonomiczną w tych ośrodkach. Szczególnie mocno zaznaczyły się te zjawiska na Kielecczyźnie, gdzie większość wytwórców i usługodawców nastawiona była na rynek lokalny, a ten w okresie kryzysów znacznie się kurczył, co niosło ze sobą zaostrzenie konfliktów między konkurentami gospodarczymi[12].

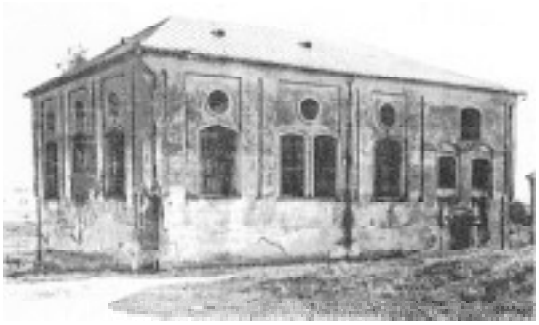

Opoczno, synagoga (zdjęcie z 1949 r.)[13].

Duże znaczenie dla wzajemnych relacji miał fakt odzyskania niepodległości przez Polskę. Niepodległość przyniosła nie tylko bujny rozwój polskiego i żydowskiego życia politycznego (m.in. idei narodowej u Polaków, a ideologii syjonistycznej u Żydów)[14], ale i wzrost aspiracji pronarodowych i propaństwowych obydwu społeczności[15]. Te rosnące aspiracje były konfrontowane

[12] Por. R. Renz, *Społeczności małomiasteczkowe...,* s. 35.

[13] Zdjęcie to i inne zdjęcia w niniejszym opracowaniu zamieszczono dzięki życzliwości Dyrekcji Muzeum Regionalnego w Opocznie. Zdjęcia/scany pochodzą z izraelskiego papierowego wydania *Opoczyńskiej księgi pamięci: Księga Opoczna. Miejsce i imię społeczności, która została zniszczona*, red. dr Icchak Alfasi, Tel Awiw 1989.

[14] Z rozwojem syjonizmu wzrastała u Żydów świadomość państwowa i narodowa. Na temat ideologii syjonizmu i jej powstania zob. T. Herzl, *Der Judenstaat*, Lipsk – Wiedeń 1896; tenże, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej,* Kraków – Budapeszt 2011.

[15] Por. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządu polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 1979; J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1939*, Szczecin 1983.

i dochodziło do napięć na tym tle. Tym silniejszych, że Żydzi jako ludność napływowa w czasie zaborów żyjąc w niepolskiej tradycji politycznej, na ogół akceptowali zaistniałe *status quo*[16]. Musiało więc upłynąć trochę czasu, żeby przystosować się do nowej sytuacji geopolitycznej[17]. Zderzenie polskich i żydowskich oczekiwań nastąpiło już na progu niepodległości i w okresie wojny z bolszewikami w 1920 r. Wielu, głównie zamożniejszych, reprezentantów społeczności żydowskiej z województwa w obliczu zagrożenia niepodległości postawiło do dyspozycji państwa część swoich zasobów materialnych, niektórzy też zaciągnęli się do polskiej armii[18]. Niemniej były też i środowiska, które sprzyjały najazdowi bolszewickiemu[19]. Po ustaleniu granic i ustroju II RP, przez następne prawie dwie dekady toczyła się walka polityczna między dwoma wizjami państwa, tj. modelu propaństwowego[20] i pronarodowego[21]. W tle tych zmagań zachodziły codzienne i niecodzienne relacje Polaków i Żydów, również na Kielecczyźnie.

---

[16] W okresie zaborów nie brak było i Żydów walczących o niepodległość Polski. Por. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009; tenże, *Trzy powstania narodowe. Kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000. O walkach na Kielecczyźnie por. W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Kielce 1989.

[17] Wedle ustaleń historyków na progu XX-lecia jedynie 1/4 społeczności żydowskiej przyznawała się do wspólnoty z Polakami. A w szettlach Małopolski Wschodniej, gdzie dominowali ortodoksi, nastanie Polski niewiele zmieniło. Postrzegali oni swoje miasteczka jako małe ojczyzny i gdzieś na wschodzie stolicę Jerozolimę. Struktury obcego państwa, które powstało po 1918 r., uważali za mniej bezpieczne i stabilne gospodarczo. Por. D. Pałka, *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej*, Kraków 2006, s. 136. Żydom nie tylko na Kielecczyźnie, ale w całej Polsce zarzucano spekulację, obojętność wobec Polski i sprzyjanie jej wrogom, tj. bolszewikom. Por. Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – naród – mniejszości*, Lublin 1998, s. 75.

[18] Por. M. B. Markowski, *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Kielce 1998, s. 169–176.

[19] Były to na ogół środowiska żydowskie związane ze skrajną lewicą, która bojkotowała i dezorganizowała działania państwa polskiego w walce z Rosją Sowiecką. A zachowania te i postawy uogólniano na całość społeczności żydowskiej. Por. M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy" w województwie kieleckim 1918–1926*, Kielce 1995, s. 63–76.

[20] Por. K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000, s. 41–46, 67–88, 129–135, 176–188, 228–238; W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1986: J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985: J. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie OZON-u w 1937 roku*, Warszawa 1963.

[21] Por. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1892–1939,* Warszawa 1980*;* J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej ZLN-u*, Warszawa 1995; M. J. Chodakiewicz, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015.

Jak ta koegzystencja wyglądała? Na wstępie trzeba zaznaczyć, że przyjętym przez obie społeczności modelem współżycia była dobrowolna izolacja, unikanie sytuacji konfliktowych, jednocześnie brak dążenia do zażyłości. Obie społeczności żyły obok siebie, każda z nich głównie pilnowała swoich spraw. Wprawdzie dzieliły one wspólnotę zamieszkania, ale poza kontaktami gospodarczymi, nie utrzymywano w zasadzie stosunków społecznych i towarzyskich. Jednostkowe przykłady takich relacji, nie zmieniają faktu niejako pozostawania tych dwu środowisk w swoistej separacji w życiu społecznym i politycznym[22].

Zarząd gminy żydowskiej w Opocznie przed wybuchem wojny w 1938 r.

Analizując owe relacje na przestrzeni całego XX-lecia, obserwujemy dwie wyraźne fale wzrostu napięcia między ludnością polską a mniejszością żydowską, tj. w momencie odzyskania niepodległości i w latach 30. Wspólnym mianownikiem obydwu fal była trudna sytuacja materialna ludności (bieda powojenna czy zubożenie w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego), natomiast kwestie polityczne miały szczególne znaczenie dla pierwszych lat powojennych (1918–1921). Już w 1918 r. jedna i druga strona wyrażała swoje aspiracje narodowe i polityczne poprzez liczne zgromadzenia i manifestacje. Mniejszość żydowska od samego początku dążyła do uzyskania jak najszerszych swobód w ramach nowo powstałego państwa[23], co nie spotykało się

[22] Por. R. Renz, *Polacy i Żydzi w małych…,* s. 41.

[23] Od początku XX w. toczyła się dyskusja nad zakresem autonomii dla mniejszości żydowskiej (terytorialnej, językowej, religijnej) w Europie. Pod odzyskaniu niepodległości, ta dyskusja bezpośrednio dotyczyła również Polski. Dużą aktywność w tym względzie wykazywał ruch syjonistyczny i tzw. autonomiści. Już w 1918 r. Żydzi powołali swoją reprezentację – Tymczasową Żydowską Radę Narodową – która wystawiła też swoich kandydatów do wyborów parlamentarnych w 1919 r. Por. J. Żyndul, *Państwo w Państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej*

z entuzjazmem ze strony polskiej. Jednym z przejawów tych napięć były zdarzenia z 11 listopada 1918 r. w Kielcach. Spotkanie Żydów w hotelu „Polskim", gdzie odbywał się wiec poświęcony wyborom do krajowego samorządu żydowskiego (Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej) i kwestii szerokiej autonomii, zakończyło się niepokojami społecznymi. W czasie rozruchów zginęło kilku Żydów, niektórzy zostali ranni, zdemolowano również część żydowskich sklepów[24]. W latach 1918–1920 na omawianym terenie dochodziło do wielu mniejszych incydentów wobec ludności żydowskiej, głównie w środowiskach małomiasteczkowych, niekiedy zaś i w większych ośrodkach. Na ogół tłem tych zajść było ubóstwo, drożyzna i niedobory artykułów pierwszej potrzeby (przede wszystkim żywności) oraz kryminalizacja życia społecznego w tym czasie. W jakiejś mierze zapewne ogrywała tutaj też rolę probolszewicka postawa części Żydów oraz ich dążenia autonomiczne – o czym już wspominano. Kielecczyzną wstrząsały także znaczniejsze niepokoje. W 1919 r. w południowych powiatach województwa kieleckiego na skutek fermentu wprowadzonego przez zwaną od koloru mundurów Błękitną Armię Hallera (co wywołało niechęć, a nawet pojedyncze akty agresji ze strony Żydów), doszło do zajść na tle antyżydowskim m.in. w Wolbromiu, Olkuszu i Częstochowie. Najwyższe straty odnotowano w Częstochowie, gdzie w rozruchach zginęło kilku Żydów, dalszych kilka osób zostało rannych[25].

Kolejna fala wzrostu napięcia w stosunkach polsko-żydowskich na badanym terenie – jak sygnalizowano – miała miejsce w drugiej połowie lat 30. XX w. Pogromy i zajścia na tle antyżydowskim, odnotowane wówczas na Kielecczyźnie, były elementem szerszego zjawiska występującego na terenie Polski[26]. Charakteryzowały się one większą dynamiką i brutalnością,

---

w XX wieku, Warszawa 2000, s. 83–95; Z. Zieliński, *Polska dwudziestego wieku…,* s. 78–81; J. Holzer, *Żydowskie dążenia polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Znak", 1983, nr 339–340, s. 366–382.

[24] Por. K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich*…, s. 59. W listopadzie i grudniu 1918 r. wg raportów żydowskich (m.in. Israel Cohen) w Polsce doszło do zajść antyżydowskich w 131 miejscowościach, w których zginęło 138 osób. Por. T. Schramm, *Żydzi wobec odradzania się państwowości polskiej,* w: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, Toruń 2000, s. 23; por. też K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej*, Lublin 2005, s. 402–413.

[25] Por. M. Markowski, J. Gapys, *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", 1999, nr 4 (192), s. 42; M. Nitecka, *Stosunki polsko-żydowskie w Częstochowie w latach 1918–1939*, „Almanach Historyczny", t. 1, Kielce 1999, s. 144–146.

[26] W Polsce w różnego rodzaju zajściach antyżydowskich w latach 1935–1937 poszkodowanych zostało ok. 2000 Żydów, a 14 zostało zabitych. Por. J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 53–55.

co spowodowane było dramatyczną sytuacją ekonomiczną kraju. Podłożem tych zdarzeń była konkurencja gospodarcza, która ze strony polskiej przejawiała się bojkotem usług i towarów żydowskich, próbą „polonizacji" zdominowanych przez mniejszość żydowską gałęzi. Natomiast Żydzi korzystając z monopolu w wielu branżach, faworyzowali własną wytwórczość i handel. Trzeba jednak odróżnić zajścia antyżydowskie od niepokojów na tle antyżydowskim. Typowym przykładem takiej pomyłki są wypadki w Odrzywole (pow. opoczyński) z listopada 1935 r. Uznane za typowe zajścia antyżydowskie[27], w rzeczywistości takimi nie były. Wprawdzie zaczęło się od przewrócenia na targu straganu żydowskiego, zdemolowania sklepu i pobicia kilku żydowskich mieszkańców Odrzywołu, to jednak szybko te niepokoje przerodziły się w rewoltę społeczną i rozprawę sanacji z ruchem narodowym na tym terenie[28]. Rozruchy społeczne wymierzone w politykę rządu rozlały się po wielu miejscowościach powiatu, by wymienić Przysuchę, Nowe Miasto i Opoczno. W celu opanowania sytuacji lokalne władze zostały zmuszone do wezwania posiłków z Kielc, a nawet z Warszawy. Został na tym obszarze wprowadzony stan wyjątkowy. W tłumieniu rozruchów brał m.in. udział oddział policji konnej, samolot oraz urządzono stanowiska broni maszynowej. Do regularnych walk doszło jednak tylko w Odrzywole. Na skutek brutalnej akcji policji zginęło 12 osób (głównie mieszkańców okolicznych wsi), a dalszych 25 zostało rannych. Wielu uczestników starć obawiając aresztowań, przebywało w lesie jeszcze kilka dni po zajściach. O charakterze wypadków świadczy akt oskarżenia, którym objętych zostało 20 osób. Oskarżonym postawiono zarzut złamania art. 163 (udział w zbiegowisku) i art. 154 (nawoływanie i pochwalanie przestępstwa) paragrafu 1 Kodeksu Karnego. Po procesie w Radomiu sąd uznał winnymi zarzucanych czynów 16 osób. Wyroki wynosiły od 1 do 1,5 roku[29].

---

[27] Por. tamże, s. 43.

[28] Po zatrzymaniu działaczy endecji, prowodyrów incydentów antyżydowskich, doszło do radykalizacji lokalnej społeczności. Tłum zebrał się, żeby odbić swoich przywódców oraz ratować wizytującego parafię ks. biskupa Pawła Kubickiego i miejscowego proboszcza, rzekomo uprowadzonych przez Żydów. Ruch narodowy w powiecie opoczyńskim należał do najsilniejszych oddziałów w całym województwie kieleckim. Stronnictwo Narodowe w tym powiecie skupiało w latach 1936–1939 od 2000 do 3500 członków. Por. J. Gapys, M. B. Markowski, *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole 1935 r. wyrazem wpływów endecji w województwie kieleckim*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego", t. XXXIV, z. 1, Materiały sesji naukowej odbytej w Radomiu 2–3 grudnia 1998 r., red. S. Piątkowski, Radom 1999, s. 45–47.

[29] Por. M. B. Markowski, J. Gapys, *Konflikty polsko-żydowskie…,* s. 46–79.

Przysucha, synagoga (zdjęcie zrobione po 1945 r.).

Znacznie tragiczniejszy przebieg dla obu społeczności miały zajścia w Przytyku z 9 marca 1936 r., które w pewnym sensie były inspirowane wypadkami w pobliskim Odrzywole. Tło tych zdarzeń stanowił ożywiony bojkot handlu żydowskiego w najbliższej okolicy, co przełożyło się głównie na utworzenie 160 nowych palcówek handlu chłopskiego, ograniczenie stosunków gospodarczych z ludnością żydowską oraz wybrykami chuligańskimi. Po bezowocnych interwencjach w Radomiu i Kielcach (zdaniem delegacji żydowskiej władze zapewniły zbyt małe środki na utrzymanie bezpieczeństwa), Żydzi zorganizowali samoobronę „Zelbszutz" złożony z kilkunastu członków, przeszkolonych i uzbrojonych w broń palną, łomy i pałki. Zabiegi polskie i żydowskie musiały więc doprowadzić do konfrontacji. Zajścia rozpoczęły się rankiem 9 marca 1936 r. od przewrócenia straganu polskiego przez kupców żydowskich i od próby aresztowania jednego z Polaków, który zachęcał kupujących hasłem: „swój do swego". Wokół zgromadził się spory tłum, by ratować kupca przed aresztowaniem, inni zaś zaatakowali stragany Żydów. Wówczas doszło do ataku samoobrony żydowskiej, która zaczęła strzelać do chłopów, okładać ich pałkami i rzucać kamieniami. Uciekający chłopi byli też niepokojeni przez Żydów mieszkających przy ul. Warszawskiej. Jednak liczebniejszy tłum Polaków zawrócił na rynek, po drodze demolując wiele mieszkań. W wyniku starć zginął jeden Polak, małżeństwo żydowskie, a 20 osób zostało rannych, głównie jednak Żydów. W procesie oskarżono 57 osób, w większości Polaków. Wysokie wyroki otrzymało dwóch Żydów z oddziału samoobrony strzelających do chłopów (5 i 6 lat). Ogółem na 14 oskarżonych Żydów, 3 uniewinniono. Spośród 43 Polaków, 24 uniewinniono, a 19 wymierzono kary od 6 do 10 miesięcy[30].

Podsumowując wątek na temat konfliktów polsko-żydowskich, warto przytoczyć nieco statystki, by te jednostkowe opisy umiesić w szerszym

[30] Por. P. Gontarczyk, *Zajścia w Przytyku 9 marca 1936 roku. Geneza, przebieg, reminiscencje,* w: *Polacy i Żydzi na centralnych ziemiach polskich…*, s. 59–78.

kontekście. Do końca 1936 r. w województwie kieleckim zanotowano zajścia w kilku miejscowościach. Dochodziło do nich najczęściej w dni targowe i zaczynały się przeważanie od demolowania straganów, niekiedy przeradzając się w tumulty. Do ekscesów doszło w Mstowie, Krzepicach, Kłobucku, Miedznie, Truskolasach, Końskich, Skarżysku-Kamiennej, Skotnikach, Borkowicach i Skrzynnie. Na ogół miejsca te pokrywały się z obszarami intensywniejszej pracy endecji nad „uświadamianiem" społeczności polskiej o szkodliwości Żydów w gospodarce i życiu społecznym kraju. Ogółem w latach 1935–1939 urzędy odnotowały 277 napaści na Żydów, w czasie tych incydentów pobito 388 osób, zdemolowano (w mniejszym lub większym stopniu) 232 mieszkania i wybito ponad 6000 szyb[31].

Jak wskazano powyżej, główny powód tych niepokojów stanowiły kwestie gospodarcze. Była to jedyna płaszczyzna, na której obie społeczności utrzymywały codzienne i stałe kontakty. W praktyce, wobec dużego udziału Żydów w gospodarce Kielecczyzny, nie mogło być inaczej. Stosunki w tej sferze w okresach stabilizacji czy względnej prosperity na ogół układały się jeżeli nie pokojowo, to neutralnie, w okresach kryzysowych bywały zapalnikiem do niepokojów. W latach trzydziestych, gdy środowiska małomiasteczkowe zaczęły coraz bardziej odczuwać skutki kryzysu, nasiliła się też konkurencja gospodarcza. Jednym z jej przejawów był bojkot własności żydowskiej, tj. handlu i usług[32]. Skala tego bojkotu na Kielecczyźnie nie przybrała jednak masowego charakteru. Obserwowano je głównie w rejonach znaczniejszych wpływów obozu narodowego[33]. W 1936 r., a więc w okresie kulminacji tej akcji, szerszą skalę bojkotu wobec Żydów na targach i odpustach odnotowano w Białobrzegach, Radomiu, Potworowie, Skrzynnie, Przysusze, Łopusznie, Włoszczowej, Mstowie i Krzepicach. W następnych latach bojkot na większą skalę urządzono m.in. w Starachowicach, Wierzbniku i Jędrzejowie. Kontakty handlowe bądź korzystanie przez Polaków z usług było nagminne, nie tylko ze względu na ilość warsztatów/zakładów żydowskich, ale również dlatego, że towary czy usługi oferowane przez tę mniejszość były na ogół tańsze niż u polskiej konkurencji. Przyciągało to zwłaszcza klientelę wiejską, która borykała się przez cały okres II RP z brakiem gotówki. Kontrolowanie przez mniejszość żydowską sprzedaży hurtowej sprzyjało też faworyzowaniu detalicznego handlu żydowskiego. Rodziło to niesnaski między

---

[31] Por. J. Gapys, M. B. Markowski, *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole….,* s. 56*;* M. B. Markowski, J. Gapys*, Konflikty polsko-żydowskie…,* s. 44.

[32] Do bojkotu wyzwała Narodowa Demokracja, która w dominacji żydowskiej w Polsce upatrywała słabości Polski. Por. O. Bergman, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998, s. 113–167.

[33] Silne wpływy ND posiadała w powiecie częstochowskim, kieleckim, opoczyńskim, radomskim i koneckim. Por. Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, 1919–1939, sygn. 3264 a.b.c.

katolicką a żydowską społecznością rzemieślników i kupców. W tej sytuacji trudno mówić o kooperacji polsko-żydowskiej. Strona polska skarżyła się do urzędów państwowych na praktyki stosowane przez konkurencję żydowską. Że skargi te były w wielu przypadkach zasadne, świadczą interwencje władz, które nakazywały zaprzestanie owych praktyk. Niekiedy jednak te działania były niesłuszne i niepotrzebne, np. sprawa hurtowni skór z Radomia (Gdali Milsztajn). Niektórzy Żydzi, jako cenieni fachowcy, byli zapraszani na rzeczoznawców lub wchodzili do władz administracyjnych. Przykładowo Izrael Lifszyc z Sosnowca był rzeczoznawcą tamtejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, a Moszek Milrad wchodził w skład Komisji Budowlanej w magistracie sandomierskim[34].

Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas niebywałej aktywności politycznej społeczności polskiej, a szczególnie żydowskiej. Potencjał polityczny uwolniony na skutek odzyskania niepodległości i zapewnianie szerokich swobód obywatelskich w konstytucji marcowej, wybuchł w tym czasie z całą mocą. Młoda demokracja zmagała się wręcz z nadmiarem partii i koterii politycznych, funkcjonujących zarówno po stronie polskiej, jak i żydowskiej[35]. Trudno jednak w skali Polski i Kielecczyzny mówić o wspólnej aktywności obu grup narodowych. Aktywność ta odbywała się w zupełnej izolacji. Polacy i Żydzi prowadzili życie polityczne w ramach swych etnicznych partii[36], które na ogół eksponowały swoje interesy. Widoczny był on w wyborach samorządowych[37] i parlamentarnych. Na listach umieszczano głównie swoich pobratymców, na których zwykle głosowano[38].

Mimo napięć Żydzi nie byli dyskryminowani i rugowani z życia politycznego. Świadczy o tym szeroki udział reprezentantów tej społeczności w samorządzie terytorialnym w województwie kieleckim, Polski centralnej

---

[34] Por. J. Gapys, M. B. Markowski, *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole….,* s. 56; E. Majcher-Ociesa, *Aktywność gospodarcza…,* s. 97–98, 126–128.

[35] Na temat mnogości nurtów i partii politycznych w II RP, z których większość była reprezentowana na Kielecczyźnie, zob. J. Holzer, *Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; *Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927. Wybór dokumentów*, oprac. Cz. Brzoza, Kraków 2003.

[36] Szersza współpraca miała miejsce jedynie w partiach skrajnej lewicy, gdzie żywioł żydowski stanowił pokaźny odsetek. Por. J. Ławnik*, Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938. Liczebność, baza społeczna i zasięg wpływów*, Kielce 1994.

[37] Por. R. Szwed, *Samorząd terytorialny w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zarys problematyki,* w: *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór artykułów i rozpraw*, Częstochowa 2000, s. 40nn; I. Ciosek, *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919–1939*, Kielce 2014, s. 98nn.

[38] Por. S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

i wschodniej[39]. Na przykład w Pińczowie w 1919 r. aż 48,4% składu rady miejskiej stanowili Żydzi, zaś w Działoszycach – 45,8%. Nawet w Opocznie, mateczniku endecji, w samorządzie miejskim w 1927 r. zasiadało 8 osób pochodzenia żydowskiego. W 1934 r. ławnikiem był Aron Wajnsztok[40]. Warto też dodać, że mimo rywalizacji politycznej, a szczególnie napięć na płaszczyźnie gospodarczej, Żydzi mogli prowadzić swoją działalność bez większych przeszkód, m.in. zebrania, manifestacje czy pochody ulicami miast[41]. Taki marsz w 1929 r. miał miejsce np. w Opocznie. Wówczas syjoniści urządzili z okazji święta Jaj Beonor (sic!) tradycyjny marsz do okolicznego lasu. Uczestnicy maszerując ulicami, nieśli transparenty z hasłami narodowo-żydowskimi. Wieczorem zaś urządzili koncert charytatywny. Marsz i uroczystości przebiegały bez zakłóceń[42]. Innym przykładem była manifestacja mniejszości żydowskiej w Kielcach w dniu 18 czerwca 1933 r. z okazji wizyty w mieście Włodzimierza Żabotyńskiego – czołowego syjonisty w Polsce. Działacza syjonistycznego przywitał na dworcu licznie zgromadzony tłum uczniów, nauczycieli, rzemieślników i urzędników. Następnie po przejściu do kina „Palace" odbył się odczyt Żabotyńskiego na temat: „Co będzie w Palestynie za 20 lat?". W dniu 4 lipca 1933 r. w Kielcach syjoniści zorganizowali manifestację na 800 osób, wymierzoną w politykę Wielkiej Brytanii, która utrudniała emigrację Żydów do Palestyny. Obydwie manifestacje obyły się bez przeszkód[43].

Żydzi w województwie kieleckim wprawdzie identyfikowali się z odrodzoną państwowością polską, to jednak obchody rocznic narodowych i państwowych obywano osobno. Z reguły Żydzi organizowali obchody niezależnie

---

[39] W wyborach samorządowych w 1919 r. Żydzi uzyskali 33% miejsc w radach miejskich. W 1927 r. mniejszość żydowska w 68 miastach centralnej i wschodniej Polski wprowadziła do rad miejskich 541 osób, co stanowiło 52,5%. Po ustawie scaleniowej w 1933 r. w wyborach samorządowych w Polsce centralnej Żydzi zdobyli 24,1%. Por. R. Szwed, *Udział Żydów w samorządach miast Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939),* w: *Samorządowa Rzeczypospolita*…, s. 95–115.

[40] Por. Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 4090, k. 2; J. Staszewska, *Społeczność żydowska w Pińczowie w latach 1914–1939*, w: *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 166–167; M. Łuczkowski, *Opoczno w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Opoczno. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. M. Meducka, Kielce 2003, s. 204–207.

[41] Por. A. Kleczaj, *Działalność polityczna ugrupowań syjonistycznych w województwie kieleckim 1918–1939*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Reginy Renz, Kielce 2000, passim; B. Giemza, *Życie polityczne ludności żydowskiej w powiecie kieleckim w okresie międzywojennym 1918–1939*, praca magisterska pod kierunkiem dr Jerzego Gapysa, Kielce 2006, passim.

[42] Por. *Opoczyńska księga pamięci*, tłum. A. Halbersztat, red. naukowa J. Gapys, E. Majcher-Ociesa, Opoczno 2014, s. 161.

[43] Por. K. Urbański, Kieleccy Żydzi, Kraków 1993, s. 112.

od Polaków, często były to „nabożeństwa" w synagogach, niekiedy z udziałem władz lokalnych, ale głównie w większych miastach (Częstochowa, Kielce)[44]. Świętowano w ten sposób rocznicę odzyskania niepodległości, ustanowienia konstytucji 3 Maja. Niektóre środowiska żydowskie angażowały się też w Marsz Szlakiem Kadrówki[45].

Postawy i nastoje propolskie szczególnie były widoczne wobec zagrożenia niemieckiego w przededniu wybuchu II wojny światowej. Wrażały się one głównie w organizowaniu marszów i manifestacji. Były to te nieliczne inicjatywy, kiedy i Polacy, i Żydzi wspólnie występowali obok siebie[46]. Atmosferę tamtych manifestacji oraz relacji społeczności polskiej i żydowskiej oddał w swoich wspomnieniach H. Adler, mieszkaniec przedwojennego Ożarowa (pow. sandomierski):

> W nocy 31 sierpnia 1939 roku, milczący pochód Polaków i Żydów przemaszerował ramię w ramię z Placu Targowego do kościelnej drogi; pierwszy raz w historii osady obie społeczności były zjednoczone w jakiś rodzaj manifestacji. Młody student uniwersytetu, Potocki, pokierował tłumem i skierował wzruszający apel o solidarność oraz wezwał do walki za ojczyznę w obliczu niebezpieczeństwa. Śpiewano hymn narodowy i recytowano Rotę[47].

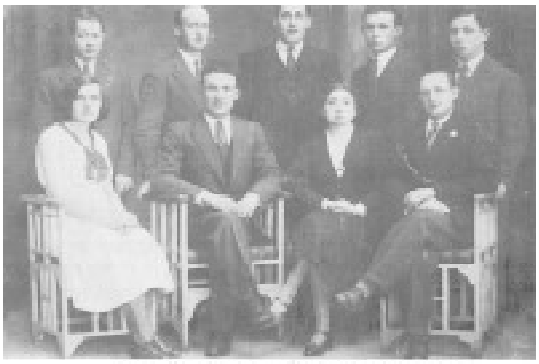

Członkowie zarządu Poalej Syjon w Opocznie (syjoniści-socjaliści), rok 1933.

Żydzi i Polacy, poza kontaktami gospodarczymi, mimo wspólnej przestrzeni, żyli w dobrowolnej izolacji. Odrębność ta była obecna w życiu politycznym,

---

[44] Por. M. Nitecka, *Stosunki polsko- żydowskie w Częstochowie…,* s. 144nn.

[45] Por. S. Białek, *Historia kieleckich Żydów*, http://www.jankarski.org.pl/zachowac-pamiec/item/187-historia-kieleckich-%C5%BCyd%C3%B3w – dostęp 5 lutego 2016 r.

[46] O innych, ale równie nielicznych inicjatywach, por. R. Renz, *Polacy i Żydzi w małych miasteczkach…,* s. 39–40.

[47] H. Adler, *Memories of Ozarow,* Warszawa 1997, s. 188.

ale jeszcze bardziej w społecznym. W dużej mierze było to następstwo różnic religijnych, kulturowych i cywilizacyjnych. Synagoga w zasadzie „organizowała" całość życia członka gminy żydowskiej, tak obrzędowo (święta), jak i na co dzień (613 nakazów i setki szczegółowych przepisów)[48]. Te przepisy pośrednio determinowały rozwój osobnego życia społecznego i kulturalnego obu społeczności[49]. W Polsce, także w województwie kieleckim, rozwinęło się więc bardzo intensywne życie społeczne i kulturalne mniejszości żydowskiej. Żydzi prowadzili szereg organizacji społecznych, kulturalnych, sportowych, charytatywnych. Mieli też odrębne szkolnictwo religijne[50]. Żydzi na ziemiach polskich, w tym i na Kielecczyźnie, zachowali własną tożsamość dzięki właśnie odrębnemu życiu społecznemu i kulturalnemu[51]. W okresie II RP rozkwit wielu inicjatyw był możliwy dzięki ówczesnym zapisom ustrojowym, które gwarantowały mniejszościom prawo do własnej tożsamości[52]. Tuż przed wybuchem II wojny światowej Żydzi rozwinęli na Kielecczyźnie bogate

---

[48] Por. *Sześćset trzynaście przykazań judaizmu oraz Siedem przykazań rabinicznych i Siedem przykazań dla potomków Noacha*, oprac. E. Grodon, Kraków – Budapeszt 2009; A. Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa,* Warszawa 1995; http://www.the614 thcs.com/polski.phtml – dostęp 5 lutego 2016 r.; Zresztą i Kościół katolicki jeszcze w XX-leciu międzywojennym zachęcał, by nie utrzymywać zażyłych kontaktów z wrogami wiary katolickiej, por. D. Pałka, *Kościół katolicki*…, s. 137; Żydzi traktowani byli też jako osoby mające zły wpływ na moralność katolików, por. M. Horoszewicz, *Przed dwa millenia…,* s. 212–213.

[49] Wielu Żydów jednak tworzyło w języku polskim i miało udział w polskiej kulturze narodowej. Por. *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001; *Żydzi polscy. Historie niezwykłe*, Warszawa 2015.

[50] Na terenie Polski w roku szkolnym 1937/1938 r. funkcjonowały 462 szkoły (w tym 57 w jidysz, 162 z hebrajskim), do których uczęszczało ponad 65 tysięcy uczniów. Por. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1968, s. 167–170.

[51] Mniejszość żydowska w Polsce nie tylko mogła rozwijać swoją kulturę, ale w końcu XVI w. uzyskała szerokie swobody, jeśli idzie o życie wewnątrz swojej społeczności. Chodzi tutaj o Sejm Czterech Ziem, który został ustanowiony przez Stefana Batorego w 1580 r. Był to centralny organ samorządu Żydów Korony Królestwa Polskiego I Rzeczypospolitej. Funkcjonował do 1764 r. Składał się z siedemdziesięciu delegatów kahałów, reprezentujących cztery ziemie: Wielkopolskę, Małopolskę, Ruś Czerwoną i Wołyń. Obradował zazwyczaj dwa razy do roku w czasie jarmarków w Lublinie i Jarosławiu. Por. J. Goldberg, *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986,* red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Kraków 1991, s. 44–58.

życie społeczno-kulturalne. Działalność ta była wielokierunkowa i wieloaspektowa. Wydawano dziesiątki czasopism, w tym 19 tytułów w języku jidysz, funkcjonowało 217 stowarzyszeń żydowskich, działały liczne chedery, jesziwy, gimnazja żydowskie, teatry, biblioteki i żydowskie kluby sportowe [53]. Celem egzemplifikacji można podać przykład dużego ośrodka żydowskiego, np. Kielc, i mniejszego sztetla w Ożarowie. Mniejszość żydowska w Kielcach rozwijała bogate życie kulturalne i społeczne. W mieście działało od 6 do 10 chederów, m.in. Żydowskie Gimnazjum Męskie oraz Żeńska Szkoła Stefanii i Władka Zimnowodów. Żydzi posiadali własne organy kulturowe: Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie, Towarzystwo Kulturowe „Tarbut", „Jawne", biblioteki oraz towarzystwa dobroczynne: „Achi Ezer" i „Linas Hacedek", Towarzystwo Pomocy Ubogim, Dom Starców im. Braci Zagajskich. Wydano też lokalne gazety: „Kielcer Cajtung", „Kielcer Unzer Express", „Naje Kielcer Cajtung". Ponadto prowadzono własne kluby sportowe: „Makkabi", „Stern", „Kraft". Dużą rolę kulturalną ogrywały również kino Ellenzweiga „Phenomen", później „Palace", przy ulicy Staszica[54]. W żydowskiej gminie wyznaniowej w Ożarowie funkcjonowało 5 chederów „Talmud Tora" i „Jesodaj Hatora" (2 własność gminy żydowskiej i 3 prywatne), synagoga, bożnica, 7 domów modlitwy (2 w Ożarowie). Prowadzony był kolportaż prasy żydowskiej, m.in. „Der Moment", „Der Jud", „Hajnt", „Fołks Cajtung" czy „Łodzer Arberter"[55].

---

[52] Żydzi uzyskali prawa językowe, prawo do odrębnego szkolnictwa i rozbudowane uprawnienia gminy wyznaniowej. Szczególnie ten ostatni aspekt był bardzo cenny, bowiem istniała w Polsce sieć gmin żydowskich (wcześniej kahałów, nadzorów bóżniczych) w ramach której łatwiej było wpływać na Żydów w kierunku zachowywania własnej tożsamości. Gmina bowiem regulowała nawet najdrobniejsze elementy życia wyznawcy judaizmu. Poza tym posiadała osobowość prawną, co było cenne ze względu na zasoby, jakimi musiała dysponować, by prowadzić wielowątkową działalność. Por. J. Żyndul, *Państwo w państwie...,* s. 95–122.

[53] Por. K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim,* Kraków 2004, s. 9–10. Szerzej na ten temat, R. Renz, *Społeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918–1939,* Kielce 1990, s. 139–150.

[54] Zob. szerzej na temat aktywności społeczności żydowskiej w Kielcach, K. Urbański, *Kieleccy Żydzi*, Kielce 2007.

[55] Por. M. B. Markowski, *Między wojnami światowymi 1918–1939, w: Ożarów. Dzieje miasta i gminy,* red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 409–471.

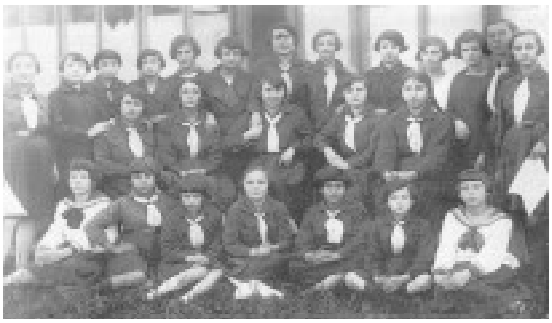

Szkoła Szomer „Tarbut", w środku siedzą: Dora Fuks, Wlad Bela Jurkiewicz (Chmielnicki), na dole, w środku siedzi Mania Flinder.

Odrębność życia społecznego i kulturalnego, zatem „swoista izolacja" sąsiadów, była głównie efektem wyznawanej religii. Katolicyzm (religia większości społeczności polskiej) i judaizm były systemami przeciwstawnymi. Według ówczesnego nauczania Kościoła katolickiego judaizm był fałszywą religią[56], pozbawioną błogosławieństwa Bożego, a Żydów traktowano jako lud odrzucony czasowo przez Boga, który na końcu czasów nawróci się na prawdziwy kult, czyli wejdzie do Kościoła[57]. Katolicy jako nowy naród wybrany, przez pośrednictwo Chrystusa przejęli odrzucone przez Żydów wybraństwo. Z kolei Żydzi (m.in. chasydzi, ortodoksi, którzy przeważali w Polce), uważali Kościół katolicki za sekciarstwo, za kult bałwochwalczy – gdzie panuje politeizm (Trójca Święta) i kult bożków (obrazy). Żydzi uważali się za jedyny naród wybrany. Sprzeciwiali się więc prozelityzmowi katolickiemu[58]. Kościół

[56] Ilustruje to odpowiedni cytat ze *Słownika Apologetycznego*: „Po przyjściu Chrystusa Pana, który był celem i wypełnieniem prawa mojżeszowego (Rzym. X, 4), pozostał tylko kościotrup dawnej mojżeszowej wiary; żydzi z nienawiści do Chrystusa chętnie podawali ucha na wszelkiego rodzaju wpływy antichrześcijańskie, a teorye filozofów pogańskich, mahometańskich i in. wcielali do zasad swej wiary. Zbiornikiem tych fantastycznych i bajecznych bałamuctw religijnych wiary żydowskiej po przyjściu Chrystusa jest Talmud i Kabbała", J. Jaugey, *Słownik Apologetyczny wiary katolickiej*, t. 3, Warszawa 1896, hasło: *Religia Żydów*, s. 419nn. I z Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.: „…z powodu bluźnierstw, jakich się Żydzi dopuszczali przeciw Chrystusowi i jego Kościołowi, wskutek nienawiści, lichwy, kuszenia do niemoralności i pijaństwa, potrzeba było mnóstwo przepisów, aby tolerancja chrześcijańska im okazywana, nie obróciła się na wielką szkodę wiernych", F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne,* Opole 1958, t. 1, s. 154.

[57] Por. G. Ignatowski, *Kościoły wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, s. 50.

[58] Por. R. Renz, *Społeczności małomiasteczkowe…,* s. 152. Ostatnio w oświadczeniu „*Wypełniać Wolę Naszego Ojca w Niebie. W stronę partnerstwa pomiędzy Żydami i chrześcijanami" – „To Do the Will of Our Father in Heaven. Toward a Partnership between Jews and Christians"* (3 grudnia 2015 r.), ortodoksyjni rabini

katolicki w Polsce poprzez wypowiedzi hierarchów, a głównie przez prasę, w tym katolicką (m.in. prasa franciszkanów z Niepokalanowa) czy endecką, nie tylko utwierdzał wiernych, że wyznawany przez mniejszość żydowską judaizm był religią fałszywą, ale i wrogą chrześcijaństwu (prześladowanie Kościoła), a Żydzi byli przeklęci przez Boga (za bogobójstwo Jezusa Chrystusa). Żydom przypisywano sprzyjanie masonerii, liberalizmowi, komunizmowi, propagowanie nieobyczajności i wyzysk ekonomiczny ludności katolickiej[59].

---

w odpowiedzi na przychylne stanowisko Kościoła Katolickiego wobec Żydów (m.in. zakaz prozelityzmu, uznanie wiecznego przymierza Izraela z Bogiem i wybraństwa Żydów) uznali w chrześcijaństwie „dar boży" dla narodów. Oto stosowny wyjątek tego oświadczenia: „Teraz, kiedy Kościół Katolicki uznał wieczne przymierze między Bogiem a Izraelem, my, Żydzi, możemy potwierdzić konstruktywną trwałość chrześcijaństwa, jako naszego partnera w odkupieniu świata, bez obaw, że zostanie to wykorzystane w celach misyjnych. (…) Uznajemy, że od Soboru Watykańskiego II oficjalne nauczanie Kościoła na temat judaizmu zmieniło się całkowicie i nieodwołalnie. Ogłoszenie *Nostra Aetate* pięćdziesiąt lat temu rozpoczęło proces pojednania między naszymi społecznościami. *Nostra Aetate*, a później oficjalne dokumenty kościelne, które ta deklaracja zainspirowała, jednoznacznie odrzucają wszelkie formy antysemityzmu, potwierdzają wieczne Przymierze pomiędzy Bogiem i narodem żydowskim, odrzucają oskarżenie o bogobójstwo i podkreślają wyjątkową relację między chrześcijanami i Żydami, którzy nazywani byli «naszymi starszymi braćmi» przez papieża Jana Pawła II i «naszymi ojcami w wierze» przez papieża Benedykta XVI. Na tej podstawie, katolicy i inni reprezentanci chrześcijaństwa podjęli uczciwy dialog z Żydami, który narastał w ostatnich pięćdziesięciu latach. Doceniamy potwierdzenie przez Kościół wyjątkowego miejsca Izraela w historii świętej i ostatecznego odkupienia świata. Dziś Żydzi doświadczyli szczerej miłości i szacunku wielu chrześcijan, które zostały wyrażone w licznych inicjatywach dialogu, spotkań i konferencji na całym świecie. (…) uznajemy, że chrześcijaństwo nie jest ani przypadkiem, ani błędem, ale rezultatem Bożej woli i darem dla narodów. Oddzielając judaizm i chrześcijaństwo, Bóg zechciał rozdzielenia między partnerami z istotnymi różnicami teologicznymi, a nie separacji między wrogami". Oświadczenie to podpisali ortodoksyjni rabini z całego świata: z Izraela, USA, Kanady, Peru, Chile, RPA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Niemiec, Norwegii, Finlandii, Serbii, Estonii, Armenii, http://www.the614thcs.com/37.2055.0.0.1.0.phtml– dostęp 9 lutego 2016 r.; http://cjcuc.com/site/2015/12/03/orthodox-rabbinic-statement-on-christianity/– dostęp 9 lutego 2016 r.

[59] Por. R. Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004, s. 67–137. Warto dodać, że Pius XI potępiał antysemityzm rasowy i uważał go za niedopuszczalny, M. Horoszewicz, *Przed dwa millenia…,* s. 212–217, 254–225. Pius XI projektował nawet wydanie encykliki o rasizmie. W tekście projektu zawarte były słowa potępienia antysemityzmu Żydów ze względu na rasę. Potwierdzono jednak m.in. nauczanie o zaślepieniu narodu żydowskiego, o zaprzepaszczeniu przez nich wybraństwa Bożego, o niekorzystnym wpływie Żydów na lud chrześcijański, a wówczas dopuszczano w ramach prawa „ograniczenie nadużyć ze strony Żydów"; por. G. Ignatowski, *Kościoły wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, s. 20–27.

Na terenie Kielecczyzny, m.in. w diecezji sandomierskiej, propagowano w tamtejszej prasie diecezjalnej informacje o zagrożeniu żydowskim. W 1931 r. na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej", ks. Jan Wiśniewski pisał o rosnącej liczbie Żydów w Polsce: „Nawet kościoły nasze w dużych miastach, otoczone są dokoła żydostwem, jak oazy afrykańskie piaskiem, co realnie zagraża chrześcijaństwu i Polsce"[60]. Problematykę judaizacji życia społeczno-gospodarczego i samego Kościoła, podejmowano też na zebraniach dekanalnych. Jako reprezentatywny przykład wskazać można referat ks. Jana Wronki, wikarego z parafii Mnin (dekanat radoszycki), zatytułowany „O kwestii żydowskiej w świetle etyki chrześcijańskiej i stosunku duszpasterzy do tej sprawy". Oto wyjątki z tego referatu:

> …dobrze wiedzą Żydzi, że starego porządku nie zniweczą, dopóki będzie istniało chrześcijaństwo ze swą kulturą. Dlatego konsekwentnie zwalczają Kościół katolicki, zarówno stronę dogmatyczną, jak i moralną. Tak było u nas z prawem małżeńskim, gdzie większość żydowska usiłowała zabić małżeństwo. Na zwalczanie chrześcijaństwa są nieprzejednani, nawet przyjmują katolicyzm i dochodzą do godności kapłańskiej, by łatwiej go zwalczać, jak to miało miejsce w Hiszpanii. Szereg sekt z czego się chełpią Żydzi jest ich tworami. W tym celu, by rozsadzić Kościół święty. Nic dziwnego, że do Żydów można zastosować te słowa Chrystusa Pana „wy z ojca diabła jesteście". A słowa „Strzeżcie się Faryzeuszów i Sadyceuszów" mają dziś szczególne obywatelstwo. Na tym tle wyrasta antysemityzm. Musimy pamiętać, że i nasi wrogowie są naszemi bliźnimi, ale musimy pamiętać, że nam nie wolno być filiosemitami, gdyż zasymilowanie Żydów jest utopią, nawet tam gdzie ich jest znikoma liczba, a cóż dopiero u nas. Zresztą „Żydzi polszczą się powierzchownie, my żydziejemy od wewnątrz" – powiada ksiądz Charszewski. My katolicy mamy być antysemitami, to znaczy bez względu na zapatrywania przyjąć hasła Narodowej Demokracji – uniezależnienia się od Żydów pod każdym względem. Po takiej też myśli idzie podobno i obecna polityka i ostatnie wystąpienia naszego ministra spraw zagranicznych, żeby odpływ Żydów skierować do kolonii zamorskich[61].

W tych warunkach, obopólnej niechęci, wynikającej z daleko idących różnic religijnych, o jakimkolwiek dialogu nie mogło być mowy, a nawet o żadnych kontaktach. Wręcz przeciwnie, Kościół rozwijał akcję misyjną wobec Żydów poprzez „Amici Izrael", choć pracujący nad nawróceniem Żydów kapłani mieli wstrzymywać się od używania sformułowań o bogobójstwie,

---

[60] J. Wiśniewski, *Nasze zadania wobec Żydów,* „Kronika Diecezji Sandomierskiej", 1931, nr 4, s. 145–151.

[61] Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Akta Kongregacji i Konferencji Dekanalnych (1935–1938), *Protokół konferencji dekanalnej z dn. 21 czerwca 1937 r. odbytej w Czermnie.*

mordach rytualnych, o nawracaniu i kpienia z żydowskich rytuałów[62]. Inicjatyw takich jednak nie odnotowano na terenie Kielecczyzny[63].

Mimo dzielących różnic obie społeczności starały się szanować własne obyczaje i obrzędy religijne. Wierni jednej i drugiej religii nie utrudniali swobodnego praktykowania publicznie własnego kultu. Świadczą o tym zachowania pozytywne (względnie obojętne) obu społeczności wobec praktyk religijnych swoich sąsiadów. Oto przykłady. Jedną z takich uroczystości był obrzęd przeniesienia Tory w Kielcach w dniu 26 czerwca 1929 r. Pochód składający się z 2000 Żydów przeszedł do synagogi, przed którą orkiestra odegrała „Boże coś Polskę", a następnie kilka pieśni żydowskich. Uroczystości odbyły się bez żadnych przeszkód[64]. Szczególnym szacunkiem obie nacje – jak zauważa Regina Renz – darzyły uroczystości pogrzebowe. Podczas pogrzebu katolickiego, Żydzi na głos dzwonów i śpiewów żałobnych, wychodzili na ulice i z odkrytymi głowami oddawali cześć zmarłemu. Podobnie i katolicy widząc żydowski kondukt żałobny, stawali na progu swoich domów, odprowadzając wzrokiem zmarłego na cmentarz. Zgodnie z rytuałem żydowskim wszyscy przykrywali głowy, nikt nie śpiewał i nie rozmawiał[65].

Ta odrębność kulturowa i religijna sprzyjała izolacji społecznej, w tym towarzyskiej. W zasadzie brak było kontaktów towarzyskich, choć w dzieciństwie dzieci polskie i żydowskie przebywały wspólnie na wielu podwórkach i w szkołach państwowych[66]. Niekiedy w obiegowej opinii mowa jest o kontaktach towarzyskich Żydów i Polaków, o wizytach katolików w synagogach i jedzeniu potraw żydowskich. Wydaje się to jednak wątpliwe (niemniej podobne przypadki zapewne były), gdyż zarówno religia judaistyczna, jak i katolicka zabraniała uczestniczenia w obrzędach religijnych obu stron. Wydaje się więc, że bardziej chodzi tutaj o kontakty biznesowe, czyli usługi ludności polskiej świadczone w szabat czy przy innych uroczystościach. W okresie międzywojennym bardzo popularne było dorabianie przez Polaków u Żydów w szabat – tzw. instytucja szabesgoja. Również niektórzy pomagali porządkować mieszkania Żydów przed weselami[67]. Wyrazem izolacji towarzyskiej i społecznej

---

[62] Rozgorzała nawet na ten temat dyskusja na łamach prasy. Por. D. Pałka, *Kościół katolicki wobec…*, s. 308–315.

[63] W woj. kieleckim była m.in. diecezja sandomierska i kielecka. Takich inicjatyw w diecezji sandomierskiej ani kieleckiej nie odnotowano. Por. B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezja sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999; D. Olszewski, *Diecezja kielecka – zarys dziejów 1805–1987*, Kielce 1988.

[64] Por. S. Białek, *Historia kieleckich…*, http://www.jankarski.org.pl/zachowac-pamiec/item/187-historia-kieleckich-%C5%BCyd%C3%B3w – dostęp 5 lutego 2016 r.;

[65] Por. R. Renz, *Polacy i Żydzi…,* s. 40.

[66] Choć w latach 30. XX w. pojawił się zwyczaj tzw. gett ławkowych.

[67] Por. R. Renz, *Społeczności małomiasteczkowe…,* s. 152; tejże, *Polacy i Żydzi…,* s. 38.

był też w zasadzie brak mieszanych małżeństw. Przepisy religijne (żydowskie i katolickie)[68] oraz wielowiekowa tradycja preferowały małżeństwa we własnym kręgu kulturowym, dlatego też małżeństwa mieszane były sporadyczne, ale częściej to Żydzi poślubiali katoliczki. Na ogół takie małżeństwa były zmuszone przejść do którejś ze społeczności. Niekiedy ślub z katoliczką przez Żydów traktowany był jako zdrada judaizmu, wówczas odprawiano pokutę jak po zmarłej[69].

Podsumowanie

Zaprezentowana krótka analiza wzajemnych relacji Polaków z mniejszością żydowską na Kielecczyźnie uprawnia do stwierdzenia, że stosunki owe determinowane były przez wiele czynników. Najważniejsze z nich to przeszłość historyczna, fakt odzyskania przez Polskę niepodległości, stosunki gospodarcze i ówczesna sytuacja ekonomiczna, odmienne systemy religijne i rozwój ideologii nacjonalistycznych zarówno po stronie polskiej, jak i żydowskiej. Społeczność polska i żydowska – mimo sąsiedztwa – żyła w dobrowolnej izolacji. Nie utrzymywano bliższych kontaktów towarzyskich, zorganizowano osobne życie społeczne i polityczne. Pojedyncze relacje „sąsiadów" nie zmieniają tego obrazu. Jedyna płaszczyzna, w której dochodziło do codziennych kontaktów, stanowiła sfera gospodarcza. Było to nieuniknione, bowiem Żydzi mieli wysoki udział w wielu branżach gospodarki kieleckiej i często oferowali niższe ceny na swoje usługi i towary. Nie zmienił tego trendu i bojkot ekonomiczny Żydów, zresztą na Kielecczyźnie nie przybrał on nigdy masowego charakteru. W relacjach polsko-żydowskich były dwie fale wzrostu napięcia – w pierwszych latach niepodległości i w trzydziestych XX w. W obydwu przypadkach główne ich tło stanowiły kwestie ekonomiczne. Objawiały się one wzmożoną propagandą ideologiczną, walką ekonomiczną, której kulminacją były zajścia antyżydowskie, czy też rozruchy społeczne na tym tle. W okresach stabilizacji gospodarczej owe kontakty układały się jeżeli nie pokojowo, to przynajmniej neutralnie.

---

[68] Choć jedynie po stronie żydowskiej zamążpójście czy ożenek z katolikiem/katoliczką oznaczał wykluczenie ze wspólnoty żydowskiej.

[69] Por. R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994, s. 91–93.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki 1919–1939.

Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Akta Kongregacji i Konferencji Dekanalnych (1935–1938).

Źródła drukowane i wspomnienia

Adhortacja Apostolska „Evangelii Gaudium", Warszawa 2013.

Adler H., *Memories of Ozarow,* Warszawa 1997.

Deklaracja Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jesusa Chrystusa i Kościoła, Wrocław 2000.

Markowski M. B., Gapys J., *Konflikty polsko-żydowskie w województwie kieleckim w latach 1935–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego", 1999, nr 4 (192).

Wypełniać Wolę Naszego Ojca w Niebie. W stronę partnerstwa pomiędzy Żydami i chrześcijanami – „To Do the Will of Our Father in Heaven. Toward a Partnership between Jews and Christians" (3 grudnia 2015 r.).

Opracowania i artykuły naukowe

Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne,* t. 1, Opole 1958.

Bergman O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998.

Białek S, *Historia kieleckich Żydów*, http://www.jankarski.org.pl/zachowac-pamiec/item/187-historia-kieleckich-%C5%BCyd%C3%B3w.

Caban W., *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Kielce 1989.

Chodakiewicz M. J., *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządu polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 1979.

Ciosek I., *Znaczenie samorządu terytorialnego w życiu lokalnych społeczności województwa kieleckiego w latach 1919–1939*, Kielce 2014.

Cohen A., *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa,* Warszawa 1995.

Gapys J., Markowski M. B., *Zajścia antyżydowskie w Odrzywole 1935 r. wyrazem wpływów endecji w województwie kieleckim*, w: „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego", t. XXXIV, z. 1, Materiały sesji naukowej odbytej w Radomiu 2–3 grudnia 1998, red. S. Piątkowski, Radom 1999.

Giemza B., *Życie polityczne ludności żydowskiej w powiecie kieleckim w okresie międzywojennym 1918–1939*, praca magisterska pod kierunkiem dr Jerzego Gapysa, Kielce 2006.

Goldberg J., *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej". Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986,* red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Kraków 1991.

Gontarczyk P., *Zajścia w Przytyku 9 marca 1936 roku. Geneza, przebieg, reminiscencje,* w: *Polacy i Żydzi na centralnych ziemiach polskich w XX wieku: współistnienie, integracja, konflikty: materiały z sesji naukowej odbytej w Radomiu 2–3 grudnia 1998 roku*, red. S. Piątkowski, Radom 1999.

Herzl T., *Der Judenstaat*, Lipsk – Wiedeń 1896.

Herzl T., *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej,* Kraków – Budapeszt 2011.

Holzer J., *Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.

Holzer J., *Żydowskie dążenia polityczne w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Znak", 1983, nr 339–340, s. 366–382.

Horoszewicz M., *Przez dwa millenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001.

Ignatowski G., *Kościoły wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999.

Jaugey J., *Słownik Apologetyczny wiary katolickiej*, t. 3, Warszawa 1896.

Jędruszczak J., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie OZON-u w 1937 roku*, Warszawa 1963.

Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000.

Kieniewicz S., Zahorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe. Kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000.

Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009.

Kleczaj A., *Działalność polityczna ugrupowań syjonistycznych w województwie kieleckim 1918–1939*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Reginy Renz, Kielce 2000.

Kornaś J., *Naród i państwo w myśli politycznej ZLN-u*, Warszawa 1995.

Kościół Katolicki o swoich korzeniach żydowskich, Kielce 2006.

Kozera A., *Rolnictwo województwa kieleckiego w latach 1918–1939,* Kielce 2003.

Kulesza W. T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1986.

Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

Ławnik J., *Komunistyczna Partia Polski w woj. kieleckim 1918–1938. Liczebność, baza społeczna i zasięg wpływów*, Kielce 1994.

Łuczkowski M., *Opoczno w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Opoczno. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. M. Meducka, Kielce 2003.

Majcher-Ociesa E., *Aktywność gospodarcza mniejszości żydowskiej w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2013.

Majchrowski J., *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

Markowski M. B., *Między wojnami światowymi 1918–1939, w: Ożarów. Dzieje miasta i gminy,* red. F. Kiryk, Kraków 2009.

Markowski M. B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939,* Kielce 1993.

Markowski M. B., *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Kielce 1998.

Mauersberg S., *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1968.

Modras A., *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004.

Muszyńska J., *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII wieku*, Kielce 1998.

My już jesteśmy zjedzeni... Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa, red. R. Zenderowski, Warszawa 2012.

Nitecka M., *Stosunki polsko-żydowskie w Częstochowie w latach 1918–1939*, „Almanach Historyczny", t. 1, Kielce 1999.

Olszewski D., *Diecezja kielecka – zarys dziejów 1805–1987*, Kielce 1988.

Opoczyńska księga pamięci, tłum. A. Halbersztat, red. naukowa. J. Gapys i E. Majcher-Ociesa, Opoczno 2014

Orlicki J., *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1939*, Szczecin 1983.

Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów, red. K. Zieliński, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003.

Pałka D., *Kościół katolicki wobec Żydów w Polsce międzywojennej,* Kraków 2006.

Poradowski M., *Talmud czy Biblia,* Warszawa 2003.

Przeniosło M., *Ruch „wywrotowy" w województwie kieleckim 1918–1926*, Kielce 1995.

Renz R., *Polacy i Żydzi w małych miastach województwa kieleckiego w okresie międzywojennym – wzajemne relacje,* w: *Polacy i Żydzi na centralnych ziemiach polskich w XX wieku: współistnienie, integracja,*

konflikty: materiały z sesji naukowej odbytej w Radomiu 2–3 grudnia 1998 roku, red. S. Piątkowski, Radom 1999.

Renz R. , *Społeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918–1939,* Kielce 1990.

Renz R., *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.

Rudnicki Sz., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

Schramm T., *Żydzi wobec odradzania się państwowości polskiej,* w: *Przełomy w Historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, Toruń 2000.

Stanaszek B., *Duchowieństwo diecezja sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999.

Staszewska J., *Społeczność żydowska w Pińczowie w latach 1914–1939*, w: *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r*., red. E. Majcher-Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013.

Sześćset trzynaście przykazań judaizmu oraz Siedem przykazań rabinicznych i Siedem przykazań dla potomków Noacha, oprac. E. Grodon, Kraków – Budapeszt 2009.

Szwed R., *Samorząd terytorialny w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Zarys problematyki,* w: *Samorządowa Rzeczpospolita 1918–1939. Wybór artykułów i rozpraw*, Częstochowa 2000.

Szwed R., *Udział Żydów w samorządach miast Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939),* w: *Samorządowa Rzeczypospolita…*,

Urbański K.*, Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, Kielce 2007.

Urbański K., *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym,* Kielce 2006.

Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kielce 2007.

Urbański K., *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim,* Kraków 2004.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1892–1939,* Warszawa 1980.

Wiśniewski J., *Nasze zadania wobec Żydów,* „Kronika Diecezji Sandomierskiej", 1931, nr 4.

Zieliński K., *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej*, Lublin 2005.

Zieliński Z., *Polska dwudziestego wieku. Kościół – naród – mniejszości*, Lublin 1998.

Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927. Wybór dokumentów, oprac. Cz. Brzoza, Kraków 2003.

Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.

Żydzi polscy. Historie niezwykłe, Warszawa 2015.

Żyndul J., *Państwo w Państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej w XX wieku,* Warszawa 2000.

Żyndul J., *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.

Strony internetowe

http://www.jankarski.org.pl/zachowac-pamiec/item/187-historia-kieleckich-%C5%BCyd%C3%B3w

http://www.the614thcs.com/polski.phtml

http://www.the614thcs.com/37.2055.0.0.1.0.phtml

http://cjcuc.com/site/2015/12/03/orthodox-rabbinic-statement-on-christianity/

http://www.jankarski.org.pl/zachowac-pamiec/item/187-historia-kieleckich-%C5%BCyd%C3%B3w

Summary

The chosen problems of the Polish-Jewish relations in the Kieleckie voivodeship in the years 1918–1939

Jewish settlment in the Kielce region began to a greater extent at the end of the 17th century. In the 19th and 20th centuries the number of Jews in the region rapidly grew and an economic expansion of the Jewish community took place. At the brink of Polish independence and in the years that followed, the economic plane remained the basic field of Polish-Jewish relations. Competition in that field often caused tensions and, sometimes, generated open conflict. Other aspects of life, such as socializing, social and cultural activity were lead separately. The both communities lead their lives in voluntary isolation, which was being cemented by the two different systems of beliefs (Christianity and Judaism), as well as by a hundreds of years of tradition.

In the period of the Second Polish Republic in the Kielce region, two waves of worsening of the Polish-Jewish relations could be observed. The first one took place during the period of setting the framework for the independent Polish state in the years 1918–1921. At that time the national aspirations of the Poles and Jews collided. The Jews aimed at achieving a wider autonomy in Poland (as well as in East-Central Europe generally), must have been met with a counter action on the Polish part, which aimed (or at least some of its political movements) at strengthening and consolidating the state. Some role in the outburst of social unrest was certainly also played by the attitude of some Jews (mostly the Communist followers), as well as by the difficult material situation of the people. Some more significant anti-Jewish disturbances were recorded in some towns such as Częstochowa, Wolbrom or Olkusz.

The second wave of social unrest, far more intensive than the first one, took place in the mid 1930s. The ground for these tensions was provided by the economic crisis, which resulted in an increased competition between Polish and Jewish enterprise

and increasingly difficult material standing of the people. Additionally, national movements on both sides had developed (the National Camp and Zionism). In the years 1935–1937 there have been disturbances of an anti-Jewish background. The most well-known of theose remain the disturbances in Odrzywół (1935), Truskolasy (1935), and Przytyk (1936). In the years 1935–1939 there have been 277 assaults on Jews, during which 388 people were beaten up, 232 homes were devastated (to a greater or lesser extent) and over 6000 windows were broken. Although the relations, especially in the times of increased tensions, had not always been perfect, the Jewish citizens enjoyed a lot of freedom, which is indicated by the lush development of social and cultural life of the Jewish community in the Kielce region. Dozens of magazines were being published, 19 of which were written in Yiddish; 217 Jewish associations were active, numerous Cheiders and yeshivot and Jewish high schools, as well as theatres, libraries and sports clubs were open.

Keywords: Jews, Poland, Kielce, interwar period

Słowa kluczowe: Żydzi, Polska, Kielce, okres międzywojenny

Dr hab. n. hum. Jerzy GAPYS – ur. 1970 r. w Opocznie. Od 1996 r. pracownik Instytutu Historii na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół kilku problemów badawczych, by wymienić: dzieje elit społecznych w Polsce w latach 1918–1945, ziemiaństwo polskie w latach 1918–1945, duchowieństwo katolickie w okresie II wojny światowej, działalność dobroczynna ziemiaństwa i duchowieństwa, społeczności wiejskie, społeczeństwo polskie wobec podziemia zbrojnego AK, NSZ, BCH, GL-AL. Jest autorem 6 książek naukowych: *Postawy społeczne i polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003; *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo diecezjalne w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939–1945*, Kielce 2010; *Działalność charytatywna duchowieństwa diecezjalnego w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Kielce 2012; *Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Stanisław Turnau. Pamiętnik z wojny 1939–1945*, wybór i opracowanie J. Gapys, Kielce 2014; *Opoczyńska księga pamięci,* red. naukowa. J. Gapys i E. Majcher-Ociesa, Opoczno 2014 (współautor); *Kazimierz Jakubowski, Dominium Wyszyna Fałkowska. Kopiał majątkowy i prywatny*, wybór i opracowanie J. Gapys we współpracy z M. Łuczkowskim, Oświęcim 2015.